

## Jubileusz kapłański ks. arcybiskupa Bilczewskiego.

W ubiegłym tygodniu minęło lat dwadzieścia pięć od chwili, gdy w podwawelskim grodzie otrzymał święcenia kapłańskie młody kleryk, dziś metropolita lwowski obrządku łacińskiego, ks. Józef Bilczewski. Duchowieństwo diecezyi lwowskiej i sze-



Jubileusz kapłański ks. arcybiskupa Bilczewskiego:  
Ksiądz arcybiskup Józef Bilczewski.

rokie koła społeczeństwa polskiego, pragnęły uczcić w odpowiedni sposób ten dzień pamiątkowy w życiu zacnego kapłana, wiernego syna Ojczyzny i Kościoła, ale ks. arcybiskup zastrzegł się najenergiczniej przeciw jakimkolwiek z tego powodu obchodom. Najbliżsi tylko pospieszili z życzeniami, przyłączając się do wypowiedzianych przed kilku dniami serdecznych słów władzy przemyskiego, księdza biskupa Czechowicza.

Ks. Józef Bilczewski urodził się w roku 1860 w Wilamowicach, a po ukończeniu gimnazjum wa-

dawickiego rozpoczął w Krakowie studia teologiczne. Wyświęcony w roku 1884 na kapłana, otrzymał posadę wikaryusza w Mogile. Stopień doktora św. teologii uzyskał w r. 1886 na uniwersytecie wiedeńskim, poczem słuchał jeszcze przez dwa lata wykładów teologicznych na uniwersytecie gregoriańskim w Rzymie i przez jedno półrocze w Instytucie katolickim w Paryżu. Po powrocie do kraju, był zastępcą katechety przy gimnazjum św. Anny w Krakowie i wikaryuszem przy kościele św. Piotra. W r. 1890 habilitował się w Krakowie na prywatnego docenta dogmatyki ogólnej na podstawie pracy p. t.: „Archeologia chrześcijańska wobec historii Kościoła i dogmatu”. Stąd powołano go w r. 1891 na katedrę dogmatyki szczegółowej na uniwersytecie lwowskim, gdzie w r. 1893 zamianowany został zwyczajnym profesorem tego przedmiotu. Głęboka wiedza, nadzwyczajna gorliwość i pracowitość, zwróciły na młodego kapłana uwagę sfer miarodajnych i już w roku 1900 zasiadł ks. Bilczewski na stolicy arcybiskupiej, osieroconej przez śmierć ś. p. Seweryna Morawskiego. W dniu 20 stycznia 1901 r. odbyła się jego konsekracja i intronizacja.

Imię ks. Bilczewskiego niezatartymi głoskami zapisało się w dziejach archidiecezyi lwowskiej, która w osobie Jego zyskała światłego, energicznego, a jednak wyrozumiałego kierownika. Człowiek w sile wieku, cały zasób swej energii poświęcił pracy nad dobrem powierzzonej swej pracy ołtarzowi, przyświecając wszystkim najpiękniejszym przykładem, to też z dumą patrzeć dziś może na swe dzieło, bo wysiłki Jego uwieńczyły pożądane, a obfite owoce. Prawdziwy kapłan według słowa Bożego i wierny syn Ojczyzny, działalnością swoją zyskał sobie ogólne uznanie, miłość i poważanie u poddanego kleru i głęboką wdzięczność całego polskiego społeczeństwa, które w chwili tak dlań uroczystej jednoczy się ze złożonymi przez najbliższych życzeniami, aby długie jeszcze lata mógł tak owocnie dla Kościoła i Ojczyzny pracować i w czczeniem zdrowia doczekać diamentowego jubileuszu kapłaństwa.

\* \* \*

*Ad multos, felicesque annos!*

## Sympatyczne odwiedziny.

Pod przewodnictwem profesora Pogodina, który za sympatyę, a właściwie za bezstronność okazałą Polakom słowem na katedrze uniwersyteckiej w Warszawie, utracił swą posadę, wyjechała na zwiedzenie krajów słowiańskich wycieczka słucha-



Rzadki jubileusz: General kawaleryi, br. Geza Fejervary, jedyny żyjący kawaler orderu Maryi Teresy.

czy i słuchaczek uniwersytetu petersburskiego. — Wycieczka ta zatrzymała się naprzód we Lwowie, następnie zaś przybyła do Krakowa. Tutaj przyjmowano ją bardzo serdecznie, a kulminacyjnym punktem przyjęcia jej była uczta w sali starego teatru, urządzona na cześć sympatycznych gości przez Kółko sławistów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Podczas tej uczty, w której wzięli, między in-



Sympatyczne odwiedziny: Słuchacze i słuchaczki uniwersytetu petersburskiego z profesorem Pogodinem(×) w pośrodku.